

KRYNICKIE WIEŚCI

ISSN 2657 – 6325



Fot. Beata Gałan-Smół

Na łamach „Krynickich Wieści” zamieszczamy wielkanocną twórczość naszych pań, które ze skrupulatną dokładnością wycinały,

przyklejały i wymyślały kolejne aranżacje, by powstały kartki wielkanocne dla przyjaciół, rodziny, znajomych... Dziękujemy Teresie

Sachajko z KGW Polany oraz Bibliotece Publicznej Gminy Krynice i Urzędowi Gminy Krynice za udostępnienie zbiorów.



Stowo od Redakcji

W tym przełomowym czasie, w jakim znaleźliśmy się wszyscy chcielibyśmy przekazać apel o wspólne podjęcie działań, które wpłyną pozytywnie na naszą społeczność. Ważna jest przede wszystkim nasza solidarność, która już tak bardzo jest wi-

doczna jest w wielu społecznych działaniach. Kołom Gospodyń Wiejskich z naszej gminy i WSZYSTKIM zaangażowanym w szeroką pomoc dla służb publicznych serdecznie dziękujemy za wielkie serca.

Jednocześnie wspierajmy się na polu kultury, by to, co do tej pory wypracowaliśmy przynosiło dobre efekty w przyszłości. Zachęcamy do rozmów rodzinnych, spisywania historii, podpisywania zdjęć w archiwach domowych, upow-

szchnianiu naszego dorobku kulturalnego w przestrzeni wirtualnej – tu z pewnością nasze młode pokolenia mogą być szczególnie pomocne.

Zachęcamy - działajmy razem!

Pozostajemy z nadzieją, że nasza świadomość społeczna pozwoli nam wszystkim na budowanie odpowiedzialnej społeczności krynickiej w tym nowym czasie, który przed nami.



DRODZY MIESZKAŃCY GMINY KRYNICE

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, niosących nadzieję i odrodzenie życia, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech ten świąteczny czas, spędzony w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze będzie dla wszystkich źródłem nadziei, siły oraz wiary w tej trudnej chwili epidemii

w imieniu Rady Gminy i własnym
życzą

Przewodnicząca Rady Gminy

Wójt Gminy

Bogumila Dziubińska

Jacek Wisniewski

KRAWCOWE NA POMOC W WALCE Z KORONAWIRUSEM

Mieszkancki gminy Krynice włączyły się w pomoc pracownikom ochrony zdrowia i innym służbom, wspierającym walkę z pandemią koronawirusa. Krawcowe z kół gospodyń wiejskich w Majdanie Krynickim i Hucie Dzierżyńskiej oraz panie ze Zwartowa szyją maseczki, które dostarczają do organizatorów akcji ze Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim.

- W czwartek 1 kwietnia przekazaliśmy pierwszą partię, czyli 780 masek, uszytych z flizeliny dostarczonej przez powiat. To organizatorzy akcji ze starostwa dzielą je głównie między lekarzy i pielęgniarki, ale również pozostałych pracowników służby zdrowia oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej czy policji - mówi Joanna Jamroż, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

w Krynicach, która koordynuje gminną akcją.

Oprócz jednorazowych środków ochrony panie ze Zwartowa za własne pieniądze kupiły bawełnę, z której szyją maseczki wielokrotnego użytku dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Tyśzowcach.

Na razie w szycie zaangażowało się kilkanaście pań, które mają chęci, by pracować dalej. Materiał do uszycia kolejnej partii maseczek organizatorom akcji z gminy Krynice udało się pozyskać od przyjaciół z Bełżca, ale dalsze szycie w dużej mierze zależy od dostępności flizeliny i innych surowców, a tych na rynku brakuje.

ias24.eu/fot. GOK w Krynicach



WIEŚCI W PIGUŁCE

czyli krótkie podsumowanie działań wójta i samorządu gminy Krynice oraz stowarzyszeń z terenu gminy w pierwszym kwartale 2020 roku.

· 20 stycznia b.r. odbyło się szkolenie dotyczące rozliczenia dofinansowania i prowadzenia księgowości Kół Gospodyń Wiejskich. W tej konferencji uczestniczył wójt – Jacek Wiśniewski wraz z delegacją Kół Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy. Szkolenie i wszelkich informacji udzielili Poseł na Sejm Tomasz Zieliński, starosta Henryk Karwan, kier. ARiMR Stanisław Bondyra i Naczelnik Urzędu Skarbowego Leszek Piwko.

· W dniu 6 lutego b.r. wójt gminy Krynice – Jacek Wiśniewski uczestniczył w konferencji „Euro-region Roztocze” szansą na rozwój pogranicza polsko-ukraińskiego, którą przyjęto Decyzją Międzynarodowego Zespołu Ekspertów UNESCO o ustanowieniu Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Roztocze” podjętą w dniu 19

czerwca 2019 roku. W konferencji udział wzięli Marszałek Województwa Lubelskiego pan Jarosław Stawiarski, Wojewoda Lubelski Pan Lech Sprawka, Poseł na sejm Tomasz Zieliński oraz starosta powiatu Henryk Karwan, starostowie sąsiednich powiatów oraz burmistrzowie i wójtowie powiatu tomaszowskiego i inni zaproszeni goście. Będzie to służyło promocji naszej gminy oraz przyciągnięciu turystów do naszego regionu.

· W dniu 27 lutego bryg. Andrzej Mandziuk zdał obowiązek Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tomaszowie Lub. Komendant Wojewódzki PSP w Lublinie pełnienie obowiązków Komendanta Powiatowego PSP powierzył st. bryg. Mirosławowi Michońskiemu. W tym wydarzeniu uczestniczył także wójt gminy Krynice- Jacek Wiśniewski wraz z prezesem gminnym OSP Antonim Basakiem i Komendantem gminnym OSP Wojciechem Semczukiem.

· W Hucie Dzierążyńskiej w dniu 7 marca b.r. odbyły się gminne obchody Dnia Kobiet.

· Została podpisana umowa

z wykonawcą na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Krynicach, prace już trwają.

· Podpisano umowę na roboty wykończeniowe Przedszkola w Krynicach, na które gmina otrzymała dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 1 181 400 zł.

· Wyremontowano świetlicę wiejską w Dąbrowie w ramach funduszu sołeckiego oraz przy wsparciu gminy.

· Zakończono prace remontowe ze środków funduszu sołeckiego przy świetlicy w Polanach.

· Ustawiono ogrodzenie i ułożono kamień wraz z tablicą przy Dębie Niepodległości posadzonym przez Samorząd w 2018 roku, upamiętniającym 100 lecie Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

· Wykonano prace przy zagospodarowaniu placu zieleni przed budynkiem Urzędu Gminy w Krynicach.

· Wycięto stare topole na terenie Gminy, które zagrażały niebezpieczeństwem usytuowane przy chodnikach, drogach i budynkach.

UG Krynice

WIEŚCI Z GMINNYCH DRÓG

Ze względu na wiele pytań dotyczących infrastruktury drogowej w naszej gminie zamieszczamy dokładne dane z realizacji infrastruktury drogowej. Informacje te dotyczą długości wybudowanych dróg wybudowanych dróg w całej gminie w 2019 roku.

Łącznie dróg w 2019 roku wybudowano: 6,7 km, na które uzyskano dofinansowanie ponad 2 mln zł.

1. Drogi asfaltowe:

a) Zwiartów (średnia droga) - 438 mb,

b) Dąbrowa - 795 mb,

c) Polany Kuźmówka - 300 mb,

d) Majdan Sielec - 35 mb.

Razem: 1,6 km.

2. Drogi z płyt betonowych:

a) Majdan Sielec – 380 mb,

b) Krynice – 960 mb,

c) Dzierążnia – 742 mb,

d) Krynice (pieniądze pozyskane w 65 % z lasów państwowych) - 400 mb,

e) Zwiartów (pieniądze pozyskane w 95 % z lasów państwowych) – 262 mb,

Razem: 2,7 km.

3. Drogi z kostki brukowej:

a) Krynice koło zalewu – 110 mb,

b) Krynice droga do cmentarza – 50 mb.

Razem: 160 mb.

4. Drogi szutrowe:

a) Zadnoga – 800 mb,

b) Polany Namule – 600 mb,

c) Zwiartów Zastawki – 500 mb,

d) Majdan Krynicki – 300 mb.

Razem: 2,2 km

Opr. UG Krynice fot. bgs



MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

5 marca 2020 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Krynicach odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.



Turniej ma na celu propagowanie wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz szeroko pojmowanego ratownictwa wśród dzieci i młodzieży szklonej.

Organizatorem konkursu był Wójt Gminy Krynice – Jacek Wiśniewski, Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krynicach przy współudziale Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tomaszowie Lubelskim.

Do Turnieju przystąpiło 11 uczniów z terenu gminy Krynice. Młodzi



adepti wiedzy pożarniczej musieli zmierzyć się z testem wiedzy. Następny etap – to już szczebel powiatowy.

Tekst i foto Małgorzata Jamroż/ UG Krynice

SZKOŁA Z TERMOMODERNIZACJĄ

W dniu 13 lutego 2020 br. w siedzibie Urzędu Gminy Krynice została zawarta umowa na „Termomodernizację budynku szkoły podstawowej w miejscowości Krynice”. Podpisania umowy ze strony Zamawiającego dokonał Wójt Gminy - Jacek Wiśniewski oraz skarbnik gminy - Sylwia Pitura, którym towarzyszyli dyrektor Szkoły Podstawowej w Krynicach - Agata Baj i wicedyrektor -Wacław Matwiej, natomiast ze strony Wykonawcy Adam Strumidło, właściciel Zakładu - Ogólno-Budowlanego.

Koszt robót to prawie 1 milion 700 tysięcy złotych, z czego do 85 procent Gmina Krynice pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Pieniądze te zostaną wykorzystane m.in. na docieplenie ścian zewnętrznych, wykonanie nowej ele-

wacji i nowej kotłowni gazowej, która zastąpi węglową, wymianę



okien, drzwi, instalacji centralnego ogrzewania i oświetlenia na energooszczędne, także w sali gimnastycznej, oraz wymianę instalacji elektrycznej i montaż ogniw fotowoltaicznych.

Termin zakończenia wszystkich prac jest wyznaczony na połowę września

tego roku.

Termomodernizacja tego obiektu przyczyni się do redukcji emisji szkodliwych pyłów i dwutlenku węgla na terenie gminy oraz pozwoli

na ograniczenie strat ciepła w budynku szkoły. Termin zakończenia prac to połowa września br. Obecnie trwają prace w budynku szkolnym.

las24.eu/Magdalena Baj-Sowa
i UG Krynice,
fot.M.Baj-Sowa i SP Krynice,



GMINNY DZIEŃ KOBIET W HUCIE DZIERAŻYŃSKIEJ

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt...

Gościnnie i gustownie udekorowana świetlica wiejska w Hucie Dzierążyńskiej gościła w sobotni wieczór, 7 marca b.r. delegatki z całej gminy Krynice, na kolejnym Gminnym Dniu Kobiet. Wszystkie Panie wraz z czerwonymi różami i słodkościami otrzymały ciepłe życzenia od Wójta Gminy Krynice Jacka Wiśniewskiego oraz od Zarządu OSP w Hucie Dzierążyńskiej. Wspaniałe potrawy regionalne przygotowały Panie z Koła



Gospodyń Wiejskich w Hucie Dzierążyńskiej a poczęstunek i słodkie dodatki na stół powstały przy współpracy z innymi KGW z gminy Krynice. Było radośnie, gwarno i przede wszystkim śpiewająco.

Niespodzianką muzyczną, przygotowaną przez GOK Krynice był występ dwojga nietuzinkowych artystów - Katarzyny Maziarczyk - wokalistki o niezwyklej barwie głosu i Rafała Czarnackiego - wokalisty, pianisty i kompozytora w jednym. Duet zaprezentował utwory polskiej muzyki estradowej w niezwyklej aranżacjach jazzowo-soulowych. Znane piosenki z repertuaru Alicji Majewskiej, Anny Jantar, Bogusława Meca, Zbigniewa Wodeckiego i innych polskich artystów wzbudziły wspomnienia muzyczne sprzed lat. Zamieszczamy kilka słów o artystach, którzy mają już na swoim koncie niebagatelny dorobek muzyczny...



Katarzyna Maziarczyk jest absolwentką studiów w zakresie sztuki muzycznej oraz jazzu i muzyki



stawowej w Narolu, gdzie uczy śpiewu i gry na pianinie.

Rafał Czarnacki to pianista, aranżer, dyrygent, producent muzyczny i muzyk sesyjny. Jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej



UMCS w Lublinie oraz Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na kierunku jazz i muzyka estradowa. Jako pianista, aranżer lub dyrygent współpracował m.in. z Mietkiem Szczęśniakiem, Grażyną Łobaszewską, Stanisławem Soyką, Piotrem i Krzysztofem Cugowskimi, Beatą Kozidrak oraz wieloma innymi artystami i zespołami.

bgs i fot. Wiktoria Stopa i Patrycja Loba



POKAŻ SWOJE ROZTOCZAŃSKIE DRZEWO

II EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „MOJE ROZTOCZAŃSKIE DRZEWO”

Zapraszamy do udziału wszystkich, którym przyroda jest bliska a roztoczańskie drzewa często bywają bohaterami kadrów z wędrówek po Roztoczu. Drzewne fotoopowieści nie mają wytyczonego kanonu - wszystkie interpretacje autorskie dozwolone, oczywiście przy akceptacji Regulaminu i wypełnieniu Kart Zgłoszenia, które zamieszczamy na naszej stronie internetowej:

www.krynice.naszgok.pl

Organizatorem konkursu jest Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach wraz ze wspierającym Nadleśnictwem Tomaszów. Partnerami konkursu są: Fotoklub RP, LGD Roztocze Tomaszowskie oraz Wójt Gminy Krynice. Autorem pięknego plakatu jest Karol Jańczuk, nasz współorganizator z Nadleśnictwa Tomaszów.

Konkurs trwa do 31 maja 2020 r. wyłącznie, kiedy to można na adres:

gok_krynice@poczta.onet.pl nadsyłać pliki foto i karty zgłoszenia. Ogłaszamy II Edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego "MOJE ROZTOCZAŃSKIE DRZEWO" w formie wyłącznie on-line. To znaczy, że przyjmujemy pliki zdjęciowe w formacie zawartym w Regulaminie.

Pokażmy światu, jak piękne, niezwykle i potrzebne są nasze drzewa. W ten także sposób przyczynimy się do globalnego nurtu, który może spowolnić destrukcję człowieka...

UWAGA!!!

W związku z zawieszeniem działalności kulturalnej GOK Krynice - wszelkie zapytania odnośnie konkursu prosimy kierować WYŁĄCZNIE pod adresem mailowym:

gok_krynice@poczta.onet.pl

Uroczyste ogłoszenie zwycięzców nastąpi podczas Świąta Ryby i Tataraku w Krynicach w dniu 28 czerwca 2020r. W razie zmian – będziemy informować na bieżąco.

Zachęcamy wszystkich fotografujących miłośników drzew i Roz-



tocza - nagrody czekają. Dla fotografów niezwykle ważną gratyfikacją będą prestiżowe Medale Fotoklubu RP. Konkurs kierujemy szczególnie do naszej młodzieży, która często fotografuje.

Przypominamy -warunkiem udziału w konkursie jest akceptacja Regulaminu, znajdującego się na stronie www.krynice.naszgok.pl oraz przesłanie Karty zgłoszenia.

bgs

LIZBONA W OBIEKTYWIE KASI SACHAJKO

Katarzyna Sachajko- członek Zamojskiej Grupy Fotograficznej, uczestniczka wielu wystaw zbiorowych i plenerów fotograficznych. Miłośniczka roztoczańskich krajobrazów, górskich wędrówek i podróży.



Miło nam zaprezentować dorobek fotograficzny naszej kryniczanki – Kasi Sachajko. W tym roku zadebiutowała ona pierwszą samodzielną



wystawą w Zamojskim Domu Kultury. Mamy nadzieję, że zagości ona także i u nas w Gminnym Ośrodku Kultury. Kasia podzieliła się swoją wakacyjną foto - podróżą do Portugalii. Jednak główna tematyka wystawy zamknęła się wokół jej przepięknej stolicy. Lizbona, bo o niej mowa – to miasto, do którego zawsze chce się wrócić i z którego żal wyjeżdżać, jak relacjonuje Kasia.

Miasto pełne pięknych zabytków,



uroczych zakątków, sympatycznych ludzi i śpiewnego języka – podkreśla nasza podróżniczka. Lizbonę powinno się zwiedzać bez pośpiechu -

zachęca. -Można spacerować Pracą do Comércio wpatrując się tłumy turystów. Można godzinami jeździć zabytkowym tramwajem, który stał się znakiem rozpoznawczym Lizbony. Można spacerować uliczkami Alfamy, które doprowadzą nas do Świątyni Se. Wjechać zabytkową

windą Santa Justa na taras widokowy ponad rudymi dachami miasta...

W dzielnicy Belem znajdziemy Klasztor Hieronimitów oraz Wieżę Belem. Jeśli chcemy zobaczyć dawną rezydencję portugalskich królów, wybierzmy się do kolorowej Sintry. W bliskiej okolicy możemy też

zobaczyć Pałac Maurów z orientalnym ogrodem. Zapraszam zatem wszystkich na przejażdżkę po Lizbonie i jej okolicach – podsumowuje Kasia portugalskie wspomnienia.

opr. ZGF/ bgs fot. Katarzyna Sachajko

REKONSTRUKCJA BITWY ODWOŁANA

Tegoroczna rekonstrukcja Bitwy pod Zaborecznem w gminie Krynice została odwołana. Organizatorzy podjęli taką decyzję w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo uczestników w związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju.

- Trzecia rekonstrukcja potyczki z 1943 roku miała się odbyć 26 kwietnia, ale ze względu na zagrożenie koronawirusem musimy zweryfikować te plany. Zależy nam na tym, by wydarzenie miało swoją rangę, a w obecnych okolicznościach odpowiednie przygotowanie nie jest możliwe. Poza tym w kolejnych

tygodniach nagromadzenie tego typu wydarzeń w okolicy jest tak duże, że przełożenie tego wydarzenia nie jest możliwe - tłumaczy Joanna Jamroż - dyrektor GOK Krynice.

W bitwie, która rozegrała się 1 lutego 1943 roku, partyzanci z Batalionów Chłopskich rozbili oddział niemiecki, szycący się do pacyfikacji wsi. Chociaż była to pierwsza zwycięska bitwa partyzancka nad hitlerowskimi Niemcami, uznawana za początek Powstania Zamojskiego, to po raz pierwszy została odtworzona dopiero po 75 latach w 2018 roku. Po

drugiej rekonstrukcji, która odbyła się rok później, była szansa, że będzie to stała pozycja w kalendarzu wydarzeń Gminy Krynice, ale na kolejną trzeba poczekać do 2021 roku.

ias24.eu, fot. bgs – archiwum GOK Krynice



SREBRO DLA KRYNICKICH PIŁKAREK NOŻNYCH

Bardzo dobry występ piłkarek Klubu Sportowego „Archipelag Roztocze” Krynice w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego LZS w Halowej Piłce Nożnej Dziewcząt w Ludwinie. Podczas zawodów "Mała piłkarska kadra czeka" z udziałem 9 drużyn dziewcząt z rocznika 2007 i młodszych, podopieczne Roberta Zielińskiego zajęły drugie miejsce. Lepsze okazały się tylko rywalki z Tomaszowa Lubelskiego.

- Dla zespołu z Krynicy zawody nie rozpoczęły się dobrze, bo od przegranej 2:4 z UKS "Legionem" Grabów Szlachecki. Potem jednak przyszyły trzy zwycięstwa - 1:0 ze Staninem, 5:0 z Karczmiskami i 4:2 ze "Startem" Tomaszów Lubelski, co dało nam pierwsze miejsce w grupie i awans do półfinału. W tej fazie mistrzostw wygraliśmy 2:0 z Wierzbą, a w finale ponownie mierzyliśmy się z Tomaszowem, który tym razem wygrał 1:0 i zwyciężył w całym turnieju - relacjonuje opiekun

"Archipelagu Roztocze" Robert Zieliński.

Najbardziej skuteczną zawodniczką z Krynicy okazała się zdobywczyni aż 8 goli - Katarzyna Jacek. Oprócz niej w składzie "Archipelagu" były: Izabela Całka, Joanna Choma, Weronika Grzegorzczak, Dominika Hacia, Zuzanna Kasperska, Zuzanna Kołodziej, Magdalena Kukiełka, Gabriela Kusior i Martyna Luciak.

Po sezonie halowym piłkarki z Krynicy przygotowują się do wiosennej

rundy Wojewódzkiej Ligi Młodziczek na trawiastych boiskach.

Młodym piłkarkom gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za nowy sezon!

ias 24.eu/ Robert Zieliński
Fot. Robert Zieliński – trener
KS Archipelag Roztocze



ZEZOWATE SZCZĘŚCIE PANA MODESTA

W naszych regionaliach pojawiły się nowe wspomnienia człowieka stąd – z Krynicy, śp. Modesta Gontarza. Piękna opowieść, naturalnie spisana przez życie. Zawadiacki portret pana Modesta i przewrotny tytuł mogą tylko dopełnić zachęty do przeczytania wspomnień. Dzielimy się nią wraz z jedną z pierwszych czytelniczek tej ważnej dla wszystkich związanych z Krynycami, lektury. Dzięki uprzejmości rodziny śp. Modesta Gontarza, która wydała wspomnienia własnymi środkami dostępna jest ona do wypożyczenia w Bibliotece Publicznej oraz w GOK Krynicy. Serdecznie dziękujemy za przekazane egzemplarze.

„Jestem po lekturze wspomnień p. Modesta Gontarza „Moje zezowate szczęście”, na które czekałam od paru miesięcy wiedząc, że ukażą się drukiem staraniem Rodziny. Autora znałam osobiście – był Tatą mojej serdecznej szkolnej Koleżanki. Znali Go dobrze także moi rodzice. Św. Pamięci Pan Modest dożył pięknego wieku, zawsze żywo interesował się przekazywaniem wiedzy o wojennych czasach a bardzo liczni uczestnicy Jego pogrzebu swoją obecnością zaświadczyli o szacunku i dobrej pamięci o jednym z ostatnich partyzantów.

Książkę czytałam jak swego rodzaju powieść sensacyjną, powieść grozy. Choć przecież moje pokolenie z czasami wojny zawarło znajomość we wczesnym dzieciństwie, to wciąż z ciekawością czytam i dowiaduję się o losach ludzi opowiedzianych bez retuszu, zadęcia i blasku bohater-skich czynów. Dla mnie z kart książki wyłania się autentyczny człowiek, z wadami, strachem, nieporadnością, bezsilnością. Drobiazgowym opisem przeżyć dla czytelnika może nudnych, a w owym czasie dla autora ważnych, daje obraz wydarzeń tworzących tło ludzkich losów, ważnych dla całości obrazu. Jeśli tylko czytelnik chce się wczuć w klimat wojennych i powojennych lat. Opowieść toczy się wartko, nie

opuszczało mnie wrażenie, że oto siedzę i słucham a nie czytam. Sprzyja temu potoczny styl, niewygładzone literacko zdania, szyk wyrazów, fleksja czy elementy gwary są dla mnie atutem wspomnień. Opisane relacje międzyludzkie, opinie o znajomych, życie i losy mieszkańców wioski gminy Krynicy, lata więzienia i służby wojskowej są ciekawym źródłem do badań dla historyków i socjologów. Nie brak też humoru i cierpkiego uśmiechu. Całości dopełniają fotografie z domowego archiwum.

Może ta publikacja stanie się zachętą do powstania kolejnych wspomnień, nie tylko z czasów wojny. Może młode pokolenie zachęci seniorów do dzielenia się historią swego życia i opisanie jej. To osnowa, na której budujemy swoje losy. Zachęcam do lektury! Pan Modest opowiada...”

Barbara Noga



*"Wspomnienia to cicha nuta
Wyjęta z tonów przeszłości
Wspomnienie to nić wysnuta
Ze złotej przędzy młodości"*

*"Wspomnienie to brzęk łańcucha
Co wiąże rozpacz z nadzieją
Wspomnienie to puszcza głucha
Wśród której groby bieleją"*

„Dlaczego zdecydowałem się napisać jakieś wspomnienia? Czy chciałem napisać książkę, w której ja będę głównym bohaterem? Na pewno nie. Bo ja nigdy nie uważałem się za bohatera i nigdy nim nie byłem. Byłem tylko pionkiem przesuwającym bezwolnie na szachownicy wydarzeń przez różne zawirowania historyczne.

Z pewnością gdyby czasy były spokojniejsze, to moje życie na pewno byłoby inne i nie musiałbym doświadczać tylu upokorzeń i przeżyć. Tylko, że inni mieli jeszcze mniej szczęścia i wielu dotknęła tragedia, że dziś po tylu latach odczuwa się ból.

Ja choć nieraz było mi bardzo ciężko, ale zawsze miałem trochę szczęścia w nieszczęściu.

Napisałem te wspomnienia chyba wyłącznie dla siebie, aby jeszcze raz cofnąć się do przeszłości i tak klatka po klatce, jak ogląda się stary film, przeżyć i przypomnieć tych, z którymi dzieliłem dole i niedole. Nie mogłem opisywać wszystkiego po kolei, bo to musiałby być dzienniczek i wiele wydarzeń o mniejszym znaczeniu nie jest tu opisywane. Zresztą choćby opisywać nie wiem jak dokładnie to i tak trudno by było wszystko zrozumieć. Bo żeby zrozumieć trzeba to samemu przeżyć.

Dziś świat jest zupełnie inny, niepodobny do czasów mojego pokolenia i przez młode pokolenie staje się daleką historią, podobna do opowiadań o „Potopie” i „Arce Noego”.

Ktoś powiedział, że „wspomnienia pisze się wtedy, gdy już nikt nie słucha naszych opowiadań”. Z pewnością jest to prawda. Kogo dzisiaj obchodzą stare dzieje, kiedy tyle problemów do rozwiązania ma każdy przed sobą. Świat stwarza przed następnym pokoleniem nowe trudności i coraz wyżej ustawia poprzeczkę, ale moje młode lata uważam za stracone bezpowrotnie.”

Tekst pochodzi ze wstępu
Autora wspomnień
„Moje zezowate szczęście”

WIOSENNE PŁOTKI

Nie będzie o nowej aranżacji ogrodu, ale o ciekawej i wymagającej przygodzie nad wodą. Bo, mimo potocznych skojarzeń, płotka to nie byle jaki przeciwnik. W zestawieniu z rekinem płotka się nie liczy. Przysłowiowe „rekiny” biznesu rozpychają się na rynku, rządzą, niszczą płotki i za nic je mają. Ale w świecie ryb jest inaczej.

Płoc (Rutilus rutilus) – gatunek ryby z rodziny karpiovatych. W Polsce i Europie bardzo popularny, występuje we wszystkich typach wód, poza górskimi. W Anglii płoc jest uważana za rybę wybitnie sportową, u nas nie cieszy się wielkim poważaniem, jednak stanowi większość połowów.



Jest płochliwa i nieufna, unika otwartej, naświetlonej przestrzeni. Najchętniej przebywa w przybrzeżnym pasie wód, wśród trzcinowisk i korzeni drzew, przy podmytych brzegach czy na stokach podwodnych gór. Żeruje cały rok i jest łasuchem. Nie jest łatwo złowić dorodną płoc – jest niezwykle czujna, gdy poczuje haczyk natychmiast wypluwa przynętę. Wędkarze posuwają płotkom pod nos różne smaki np. ziarna konopi, pęczaku, białe robaczki i ochotkę, tartą bułkę z zapachem czosnku. Ryby spokojnego żeru, a do takich płoc należy, mają narządy wyczuwania smaku w postaci drobnych brodawek rozmieszczonych w pysku, na wargach i innych okolicach głowy. Ryby wyczuwają zapachy w wodzie nie

gorzej niż zwierzęta lądowe w powietrzu. Chociaż, być może, pod względem wyczuwania zapachu i smaku, od płotki lepszy jest rekin. Za to na smaki słodki, kwaśny i słony, ryby spokojnego żeru są wrażliwsze od człowieka! Ciekawie rzecz się ma także z kolorami. Badacze twierdzą, że ryby odróżniają wiele kolorów. Są krótkowidzami i mają ulubione barwy w swoim akwenu. Ale dotyczy to głębokości do 5m. Poniżej bowiem odróżniają tylko kolor niebieski, zielony i żółty. Kogo interesują szczegóły rybich zmysłów polecam np. Cz. Grudniewski, O rybach dla wędkarzy.

T. Andrzejczyk, Wędkarstwo jeziorowe. Pora przedstawić naszą bohaterkę bliżej. Zależnie od środowiska,

w którym żyje, płoc przybiera różne odcienie szarości, ciemnej zieleni, brązu i srebra (grzbiet i boki) oraz stopnia wygrzbiecienia. W zbiornikach ubogich w pożywienie ryby są dłuższe i smuklejsze. Płetwy grzbietowa i ogonowa ciemnoszare, pozostałe – czerwone lub pomarańczowe. Oko czerwone. Ciało pokryte sporą ilością śluzu. Ma wiele nazw regionalnych - np. srebrzatka, wandrówka, ramiennica, obla, płociczka, rumieniec.

Rośnie bardzo wolno, żyje kilkanaście lat i średnio osiąga 20-30 cm długości i wagę ok. 0,5 kg. Łowcy okazji mogą pochwalić się zdobyczą dwukilogramową, ale rekord Polski ma już sporo lat. Cóż, niestety, płoc karłowacieje a łowione małe sztuki nie mają szans urosnąć. 20



źródło Wikipedia

centymetrowa płoc ma ok. 10 lat! Podstawowym pożywieniem płoci są młode pędy roślin, glony, moczarki, ramienice, także bezkręgowce - larwy owadów (chruścika ochotki), skorupiaki (ośliczki) czy mięczaki (rącznice, groszówki). Te ostatnie miażdżą zębami gardłowymi i zjadają ze skorupkami. Jest mało wymagająca środowiskowo, żyje na granicy wody stojącej i płynącej, w pasie przybrzeżnym. W stada łączą się osobniki podobnej wielkości. Gdy temperatura wody osiągnie kilkanaście st. C zaczyna się tarło (kwiecień, maj). Na ciełe samców pojawia się wtedy perłowa wysypka. Samica przykleja ikrę do podwodnych części trzcin, starych liści czasem kamieni. Gdy rybka osiągnie długość 5 cm, jej ciało pokrywa się łuską. Często bywa, że płoc krzyżuje się z leszczem, wzdręgą (do której jest bardzo podobna), krąpiem, kleniem, ukleją.

Jest podstawowym pożywieniem szczupaka, sandacza, miętusa, suma, bolenia. Jesienią, gdy kończy się okres intensywnego żerowania płoci, drobnica trzyma się trzcinowisk aż do pierwszej cienkiej warstwy lodu. Tu czeka na nią szczupak. Cienki lód wkrótce pęka, wiatr porusza nim, dzwoni, drobnica ucieka głębiej – za nią podąża duży szczupak. W czasie srogiej zimy płoc grupuje się w miejscach zacienionych przez pokrywą śnieżną. Ożywia się i żeruje w czasie odwilży. I tak, plotkując o płotkach czekamy na wiosnę.

Barbara Noga fot. bgs



HUTA DZIERAŻYŃSKA – WIEŚ SŁYNNYCH ŁAWECZEK

Dawnych ławeczek czar...

Kto jedzie przez Hutę Dzierążyńską nie oprze się wrażeniu, że ta zwarta wieś jest niezwykle ładną i zadbaną miejscowością. Uroku dodają wypielegnowane ogródki kwiatowe, będące dumą niejednej gospodyni. Jest jednak coś wyjątkowego, co odróżniało od dawna tę miejscowość od innych – to drewniane ławeczki, zwrócone ku drodze, usadowione niegdyś przed każdym niemal płotem. Niezwykła tradycja, bo wszak ławeczki nie pozostawały niegdyś puste – tworzyły okazję do prowadzenia towarzyskiego życia, spotkań starszych i młodszych, były doskonałym miejscem wymiany informacji, porad ale i wiejskich ploteczek, wreszcie wieczornych randek i pogaduszek. Zatem jadąc niegdyś przez Hutę, zwłaszcza w świąteczne dni, widziało się wieś pełną ludzi, którzy po prostu lubili ze sobą przebywać... Jak to jednak z upływem czasu i cywilizacji ławeczek nie przybywa a i te, które pozostały nie są już tak tłumnie odwiedzane, jak niegdyś...

Z racji podziału gruntów i budowy drogi większość zabudowy Huty skupiona jest po lewej stronie drogi, jadąc ku Dzierążni, po prawej kontynuacją działek są sady, ogrody, nieraz z kamiennymi piwniczkami, które urozmaicają wiejską zabudowę.

W głąb dworskich historii

Nazwa Huta wzięła się niewątpliwie od miejsca wytopu szkła, o czym jeszcze tutaj wspomnimy. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z rejestru pogłównego województwa beł-

kiego z 1757 roku. Pierwszymi notowanymi właścicielami był ród Węglińskich. Pod koniec XVIII wieku



Dwór z Huty Dzierążyńskiej

znalazła się w rękach Tomasza Debolego, a następnie Antoniego Augustyna Debolego, właściciela także pobliskiej Dzierążni. Wtedy też prawdopodobnie Huta otrzymała drugi człon przynależności do dóbr dzierążyńskich. Po podziale dóbr w wyniku spadku – Huta wraz z Dzierążnią zostały przypisane Ignacemu Debolemu, synowi Antoniego. Z przełomu XVIII i XIX wieku zachował się tutaj drewniany dworek, usadowiony na ceglanej podmurówce. Szczęśliwie przetrwał on do późnych lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to podjęto decyzję o przeniesieniu go do Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Do dziś można go oglądać w całej okazałości. Drewnianym gontem kryty czterospadowy dach i ganek z kolumnami dodają subtelności uroku tej zrekonstruowanej wiejskiej posiadłości i doskonale uzupełniają zbiory architektoniczne lubelskiego skansenu. Mieści się w nim sklepik z pamiątkami oraz stała wystawa poświęcona Poczcie Polskiej.

W samej Hucie można jeszcze natrafić na dawną zabudowę wiejską, najczęściej w zachowanych częściowo budynkach gospodarskich czy ziemnych piwniczkach i lochach. Niektóre być może pamiętają czasy, kiedy wieś należała do majątku Jana Ignacego Rudnickiego. Już wtedy w folwarku powstały nowe bu-

dynki gospodarcze nastawione na produkcję inwentarza, a także wykonano meliorację gruntów. W wypisach z końca XIX wieku Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego odnotowano fakt, że była to wieś znacznie rozwinięta, która posiadała 489 mórg ziemi ornej i 62 morgi lasu i liczyła 51 domów.

W okresie międzywojnia wieś liczyła ponad 530 mieszkańców, którzy zamieszkiwali w 86 domostwach. We wsi funkcjonował sklep spożywczy prowadzony przez Piotra Wysoczyńskiego, potem także sklep mięsny u Prochnala. Miejscowym zaś szył buty J. Panek, jak podaje Księga Adresowa z 1929 roku.



Wiosenny widok na pola Huty

Wojenne zawieruchy

Trudne czasy I wojny światowej nie ominęły wsi. Pod koniec sierpnia 1914 roku toczyły się tutaj walki w ramach tzw. bitwy komarowskiej. Jak pisze kpt. Edward Izdebski, 26 sierpnia 1914 r., doszło tutaj do starcia 17 dywizji XIX korpusu armii rosyjskiej z 39 dywizją węgierską. Prawdopodobnie ofiary tej zwycięskiej dla Rosjan potyczki są pochowane w zbiorowej mogile w okolicach Huty.



Piotr Wysoczyński ok. 1920 r.



Huta Dzierążyńska - zabudowa z widoczną ławeczką

Czasy okupacji hitlerowskiej przyniosły dramatyczne wydarzenia dla wsi i jej mieszkańców. Walka z najeźdźcą była także motywacją do podjęcia zdecydowanej walki obronnej. W dniach 1-10 grudnia 1941 roku odbył się w Hucie kurs członków Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet oraz końcowe zaprzysiężenie członków, które zadecydowało o powstaniu organizacji na terenie całej gminy. Również pod koniec roku został zawiązany we wsi I pluton IV kompanii Armii Krajowej pod dowództwem plut. Bronisława Krzeszowca, ps. „Gołąb”. Brał on udział w wielu akcjach dywersyjnych i partyzanckich na terenie przyległych gmin oraz w czasie bitwy pod Zaborecznem i w Lasach Janowskich i Biłgorajskich. Dramatycznym w skutkach wydarzeniem była potyczka z Niemcami, która miała miejsce 27 stycznia 1943 roku. Pacyfikacja wsi Budy, Huta Dzierążyńska i Dzierąźni była najtragiczniejszym wydarzeniem wojennym dla mieszkańców. 29 stycznia 1943 roku w akcji odwetowej za atak partyzantów na niemiecką żandarmerię w Dzierąźni, okupant dokonał



Pomnik ofiar pacyfikacji w Hucie Dzierążyńskiej

masowego mordy na ludności cywilnej wsi. Zginęli niewinnostarsuszkowie, kobiety, nastolatki i dzieci. W sumie z dwóch sąsiadujących miejscowości pochowano

71 ofiar pacyfikacji (dane o pochówku są rozbieżne). Krwawe wydarzenia w Dzierąźni, Budach i Hucie Dzierążyńskiej skłoniły kierownictwo BCH do podjęcia otwartej walki z Niemcami, co w rezultacie doprowadziło do bitwy pod Zaborecznem w dniu 1 lutego 1943 roku. Mogiła ofiar pacyfikacji wsi jest Miejscem Pamięci Narodowej. Sama Huta została odznaczona Krzyżem Grunwaldu klasy trzeciej. Mieszkańcy i młodzież szkolna stale pamiętają – przynoszą kwiaty i zapalają znicze ku wiecznej pamięci ofiar wojny. Mimo, że okupant, po bitwie pod Zaborecznem zaprzestał na pół roku wysiedleń, to już w lipcu 1943 roku częściowo tę akcję przeprowadzono w Hucie Dzierążyńskiej. Na miejsce polskich rodzin nasiedlono Niemców. Znane jest nazwisko okrutnego dorffürera Roberta Mutscha, który został w późniejszym czasie zlikwidowany pod Polanówką przez polski ruch oporu.

Czasy szkolne

Pierwsza notowana w wykazie szkolnym placówka zapisana jest pod rokiem 1916. Już w początku lat 20-tych XX wieku działały dwie klasy, a pierwszą nauczycielką była Zofia Sadowska (Huk). Potem także nauczało małżeństwo – Jadwiga i Feliks Kopaczowie, a w czasie okupacji – Feliks Karp. Po wysiedleniu naukę przerwano, aż do wyzwolenia w 1945 roku, kiedy to kierownictwo nad 2-klasową szkołą objęła Maria Gromek, a potem Czesława Kmiokówna. Od lat 50-tych nauczali tutaj: Edward Szczerba, Jan Jachymek, Alicja Frańczak i Kazimiera Kowalska. Od 1982 roku do 2011 funkcję dyrektora szkoły piastowała Jadwiga Osuch, a następnie Krystyna Małyska. Szkoła przechodziła różne szczeble organizacyjne. Od roku 1984 funkcjonowała jako 7-klasowa, w latach 2000-2011 jako 6-klasowa. Po 2011 klasy 4-6 przejęło Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Krynice, które od 2012 roku objęło prowadzenie całej szkoły 6-klasowej.

Dyrektorką pierwszej szkoły stowarzyszeniowej została Elżbieta Bitkowska. Obecnie po reorganizacji systemu oświatowego szkoła ma 8 klas, w których uczy się w tym roku szkolnym 68 uczniów oraz 15 przedszkolaków. Funkcję dyrektorską pełni Małgorzata Kawka, wicedyrektorem jest Anna Wróblewska.

Ze szkołą od lat 80-tych związana była także biblioteka jako Punkt Filialny Gminnej Biblioteki Publicznej w Krynicach. Było on prowadzony przez Jadwigę Fronc. Po przeniesieniu w 2007 roku filii bibliotecznej z Dzierąźni do szkoły w Hucie Dzierążyńskiej bibliotekę prowadziła Joanna Jamroż. Obecnie filię prowadzi Anna Saputa. Biblioteka zawsze pełniła ważną rolę w życiu wsi. Jest duże grono czytelników, którym książka i spotkania literackie są bliskie i potrzebne.

Budujemy naszą wieś...

Już w 1947 roku podjęto decyzję o gruntownym remoncie przedwojennego Domu Ludowego z przeznaczeniem dla użyteczności publicznej. Mieściła się tu wiejska świetlica, sklep oraz remiza strażacka.



W latach 1949-50 do domostw popłynął prąd. Najważniejszym jednak wydarzeniem była budowa drogi klinkierowej, którą położono dzięki czynowi społecznemu. Trzeba zwrócić uwagę, że przy wielu przedsięwzięciach dotyczących rozbudowy wsi mieszkańcy Huty zawsze udzielali się społecznie.

W II połowie lat 50-tych powołano do życia Kółko Rolnicze, którego prezesem byli kolejno: Kazimierz Posikata, Kazimierz Chrzanowski i Teodor Mulawa. Kółko funkcjonowało do połowy lat 70-tych.

Ważną dla wsi inwestycją była także budowa wodociągu, przy której brali także czynny udział mieszkańcy. Niewątpliwie istotnym przedsięwzięciem dla całej społeczności była



OSP Huta Dzierążyńska

budowa Wiejskiego Domu Kultury oraz jego późniejsze remonty oraz rozbudowa i modernizację budynku szkoły. W ciągu wielu lat modernizowana była także infrastruktura drogowa, a obecna wieś może pochwalić się ciągiem chodnikowym. W 1981 roku powstało we wsi koło Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych, do którego zapisało się 20 mieszkańców wsi. Na przewodniczącego wybrano wówczas Hipolita Niedźwiedzia.

W latach 90-tych wieś została zgazyfikowana. Wśród technologicznych inwestycji ważne było położenie w 2008 roku telefonicznej linii światłowodowej, która pozwoliła na dostęp do nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. Od roku mieszkańcy mogą pochwalić się również pięknie wyremontowaną świetlicą wiejską.

Strażacy zawsze gotowi

Pierwsza straż ogniowa była związana z klinkiernią Budy ale w jej szeregach znalazło się wielu druhów z Huty Dzierążyńskiej. Potrzeba działania w pożarnictwie i stworzenia jednostki ogniowej wynikała z ochrony przed pożarami. W pamięci wsi był tragiczne wydarzenie z 1926 roku, kiedy spaliło się ponad 30 budynków we wsi. Straż ogniowa w Budach powstała w dniu 18 marca 1928 roku, zaś jej prezesem został Wojciech Samulak. Przy jednostce, od 1932 roku działała także orkiestra dęta, której muzycy wywodzili się

z Huty. Od razu po wojnie, w 1945 roku, powstał nowy Zarząd OSP z Franciszkiem Gromkiem jako prezesem. Strażacy rozpoczęli zbiórki oraz ćwiczenia i organizowali życie kulturalne. W 1932 r. za strażackie zasługi, społeczeństwo, z inicjatywy kierownika klinkierni Piotra Bellerta, ufundowała jednostce sztandar. W 1945 roku wybrany został nowy Zarząd, którego prezesem był Franciszek Gromek. Czasy wojenne przetrwał sztandar i część sprzętu gaśniczego. Bolączką jest brak własnych pomieszczeń. W 1945 roku wybrany zostaje nowy Zarząd, którego prezesem zostaje Franciszek Gromek. Czasy wojenne przetrwał sztandar i część sprzętu gaśniczego. Strażacy zaczynają ćwiczenia i organizują życie kulturalne. Zachowana Kronika OSP odnotowuje groźny pożar w kwietniu 1964, w którym zniszczonych zostaje 15 gospodarstw. Bohaterski czynem wykazał się wówczas druh Zbigniew Kuźniarz, który wyniósł z objętego ogniem budynku chorą 70-letnią Anielę Matwiej. Potrzeba posiadania własnego lokum zaowocowała wspólnym społecznym trudem budowy Wiejskiego Domu Kultury wraz z pomieszczeniem dla OSP. W 1985 roku za aktywność bojową strażacy otrzymują pierwszy samochód bojowy Star 25. W 2001 roku jednostka zostaje włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego i po wielu staraniach



Rocznica OSP Huta Dzierążyńska 30.04.2018

dostaje samochód bojowy STAR 266. Jednocześnie przy jednostce czynnie działają młodzieżowe drużyny pożarnicze dziewcząt i chłopców, które zajmują czołowe miejsca w zawodach pożarniczych na

szczeblu gminy i powiatu. Strażacy prowadzą także coraz szerszą działalność społeczną, edukacyjną i kulturalną. Organizują i biorą czynny udział w wydarzeniach religijnych, patriotycznych oraz kulturalnych. Od 2017 roku OSP dysponuje nowoczesnym samochodem bojowym marki MAN oraz profesjonalnym uposażeniem przeciwpożarowym i ochronnym. W maju 2018 OSP w Hucie Dzierążyńskiej obchodziła uroczyste 90 – lecie swojej działalności. Obecnie jednostka liczy ponad 40 członków, w tym 9 honorowych. Prezesem jednostki jest Antoni Basak, zaś funkcję naczelnika pełni Jarosław Jamroz.



Zabudowa Huty Dzierążyńskiej

Wspomnienie hejnalisty Onufrego

Jesienią 2019 roku odszedł w wieku 86 lat wieloletni trębacz miejski, zasłużony dla Lublina a urodzony w Hucie Dzierążyńskiej - Onufry Koszarny. Urodził się w 1933 roku w rodzinie, która na co dzień muzykowała i posiadała różne instrumenty muzyczne. Po ojcu – Władysławie, który grał na skrzypcach i klawnie, odziedziczył zdolności muzyczne. Nie uczył się w żadnej szkole ani u nauczycieli, wystarczył słuch muzyczny i miłość do grania. A tą miłością odwzajemnioną okazała się trąbka. W latach 1953 - 1956 pan Onufry odbywał służbę wojskową w Katowicach, gdzie grał w orkiestrze wojskowej, właśnie na trąbce. Od zamieszkania w Lublinie, przez ponad 30 lat, grał w orkiestrze zakładowej w Fabryce Samochodów Ciężarowych oraz w orkiestrze górniczej. Był również członkiem zespołu muzycznego, grywającego na różnych uroczystościach oraz członkiem Zespołu Pieśni i Tańca

„Dąbrowica”, a także orkiestry kolejowej. Jednakże najbardziej znany był z codziennego grania w samo południe hejnału dla lublinian. Od 1991 roku, kiedy po raz pierwszy stanął z trąbką nana balkonie ratusza, do 2016 roku odgrywał hejnał każdego dnia. Dźwięk trąbki pana Onufrego niezastąpiony był także przed każdym posiedzeniem Rady Miasta, podczas wizyt delegacji zagranicznych, a także na wszystkich ważnych dla miasta uroczystościach. Dla turystów stał się lokalną atrakcją muzycznego sygnału dla miasta, budząc wielką sympatię i szacunek. Odszedł na zasłużoną emeryturę w wieku 83 lat. Za zasługi dla miasta Lublina został odznaczony Medalem Unii Lubelskiej.



Wapniarka

Kobiety w akcji

Nie sposób pominąć w opisie wsi działania aktywnych kobiet, których nigdy nie brakowało, ani nie brakuje w Hucie Dzierążyńskiej. Reaktywowane w 2016 Koło Gospodyń Wiejskich skupia chętne do działania panie i tworzy ośrodek aktywności kulturalnej we wsi. Obecnie przewodniczą mu Aneta Jamroź i Bożena Czerwińska. Kobiety z KGW Huta są widoczne we wszystkich działaniach kulturalnych na forum gminy i powiatu. Chętnie popisują się sztuką kulinarną, odkrywają regionalne potrawy i kultywują

lokalne tradycje. Sztandowym daniem, za które otrzymały nagrodę w konkursie na Art Produkt Gminy Krynice jest „Zupa z Kocięgo Dołu”. Najważniejszym przedsięwzięciem od kilku lat, które realizują panie z KGW Huta Dzierążyńska jest organizacja Gminnego Świąta Kobiet, które odbywa się co roku w gościnnej świetlicy wiejskiej.

Wapniarka – unikat z przeszłości

O pochodzeniu nazwy swojej rodzinnej miejscowości ciekawie napisał jeden młodszych mieszkańców Huty - Paweł Jamroź, w ramach projektu BP w Krynicach z Równać Szanse „Jest takie miejsce, taki kraj...” Przekazujemy ten ciekawy opis:

„Czasami zastanawiałem się skąd pochodzi nazwa "HutaDzierążyńska". Ostatnio natknąłem się jednak na artykuł "Huty szkła na Zamojszczyźnie" Agnieszki Szykuły-Żygawskiej, w którym przeczytałem, że nazwa miejscowości pochodzi od znajdującej się tutaj w XVIII stuleciu huty szkła. Zainteresował mnie fakt, że "widnieje na niej w sąsiedztwie miejscowości Dzierążnia przysiółek Huta, który w kolejnych latach został przemieniony na wieś Huta Dzierążyńska". O wyborze miejsca na organizację hut szkła decydował łatwy dostęp do materiału opałowego jakim było drewno, czyli sąsiedztwo lasów. Nie bez znaczenia były też wapniarki z tanim wapnem. Dowiedziałem się, że w mojej miejscowości także istnieje wapniarka. W pewne niedzielne popołudnie poszedłem ją zobaczyć. To jedno z najwyższych wzniesień naszej miejscowości. To miejsce na pewno zafascynuje miłośników przyrody. Dominuje tam tarnina, a na szczycie górują smukłe brzozy. Na sąsiadujących polach można czasami spotkać stado saren. Znalazłem też wiele muszli ślimaków. Ze szczytu wapniarki widoczna jest piękna panorama Huty Dzierążyńskiej". W artykule zamieszczamy także zdjęcia autorskie z wyprawy na



Szkoła

Wapniarkę!

Historii ciąg dalszy...

O Hucie Dzierążyńskiej można by z pewnością napisać obszerny tom, podobnie, jak o wielu miejscowościach, gdzie mieszkańcy aktywnie tworzą historię. Zachęcamy wszystkich do pielęgnowania lokalnych tradycji, kontynuacji zapisu w kronikach i chwaleń się tym, co wydarza się



Stoisko KGW Huta Dzierążyńska na dożynkach w Polanówce 2019 r

obecnie. To, co dzieje się współcześnie, też stanie się niebawem ważną historią.

Wspomnimy tutaj o wirtualnym przekazie pana Jana Palaka, którego archiwalny 3-częściowy film o Hucie Dzierążyńskiej, w której się urodził i dorastał, jest doskonałym i unikalnym zapisem życia wsi. Olbrzymi szacunek dla tego pomysłu i wykonania. Mamy nadzieję, że Autor nie będzie miał nic przeciwko tej formie popularyzacji filmów umieszczonego na platformie YouTube, pt. Huta Dzierążyńska 1920 1985 - cz.1, Huta Dzierążyńska 1991 ; 1994 - cz.2 oraz ostatni zapis z 2017 roku - Huta Dzierążyńska 2017 - cz.3.

Beata Gałan-Smól, współpraca - Joanna Jamroź, Paweł Jamroź
 fot. Archiwum OSP, Archiwum Jana Palaka,
 Joanna Jamroź, Paweł Jamroź,
 Muzeum Wsi Lubelskiej

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

*„Ponieważ żyli prawem wilka
Historia o nich głucho milczy
Pozostał po nich w kopnym śniegu
Ich gniew, ich rozpacz i ślad ich wilczy”.
Zbigniew Herbert „Wilki”*

Ustanowione w 2011 r. święto państwowe, upamiętniające tysiące żołnierzy podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego, jest spójną o całe dziesięciolecia formą uczczenia ich walki i poświęcenia oraz bólu i poczucia krzywdy ich rodzin. Temat związany z ruchem partyzantów, którzy po roku 1944 stawili czynny opór brutalnej sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej władzom ZSRR, wciąż budzi kontrowersje i spory wśród historyków i osób interesujących się legendą „niezlomnych”. A jednak... Należy pamiętać, że zdecydowana większość „żołnierzy wyklętych” to bohaterowie, którzy zapłacili najwyższą cenę za walkę o prawo do samostanowienia społeczeństwa polskiego w powojennej rzeczywistości. I takie „kryształowe” biografie zostały przywołane 2 marca 2020 r. podczas szkolnych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Niepub-



licznej Szkole Podstawowej w Hucie Dzierążyńskiej, które rozpoczęły się od uroczystego pochodu i złożenia wieńca pod pomnikiem upamięt-



niającym ofiary pacyfikacji wsi Huta Dzierążyńska i Budy w dniu 29 stycznia 1943 r. oraz poległym w czasie działań wojennych. Poświęcone „żołnierzom niezlomnym” filmy edukacyjne, prezentacje multimedialne, fragmenty utworów literackich,



inspirowane „wilczymi losami niezlomnych” prace plastyczne oraz wspólnie odśpiewane pieśni patrio-



tyczne stanowiły w tym wyjątkowym dniu hołd społeczności szkolnej ku czci bohaterów podziemia antykomunistycznego, będących wzorem patriotyzmu dla najmłodszego pokolenia Polaków.

Agnieszka Mazurek,
fot. NSP Huta Dzierążyńska

PEŁNI AKTYWNOŚCI W ZWIARTOWIE

Karnawał to miła, szalona, pełna wrażeń, kolorów, dźwięków i zabaw tradycja. Bal karnawałowy jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarcza im dużo przeżyć i radości. Tak też było u nas, w dniu 11 stycznia 2020 roku. Bal poprowadziła animatorka, która od pierwszych taktów skocznej muzyki zagrzewała dzieci z klas 0 – VIII oraz ich opiekunów do wspólnej zabawy i korowodów tanecznych. Atmosfera podczas zabawy była fantastyczna, dzieci śpiewały tegoroczne hity muzyczne. Na parkiecie podczas pływów było bardzo kolorowo, wszyscy bawili się wesoło, a uśmiech nie zniknął z twarzy nawet mimo zmęczenia. Bal umożliwił dzieciom

i wychowawcom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym uczniom, którzy zmęczeni lecz szczęśliwi udali się do domów na zasłużone ferie.

Każde dziecko doskonale wie, że troskliwi dziadkowie, którzy zawsze mają czas dla swoich wnuków to prawdziwy skarb, dlatego Dzień Babci i Dziadka to uroczystość na stałe wpisana w kalendarz imprez naszej szkoły.

Dnia 31 stycznia 2020 r. odbyło się spotkanie z kochanymi babciami i dziadkami uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Zwiartowie. Dzieci pod kierunkiem nauczycielek: p. Karoliny Dzikiej - Sokołowskiej

i Marty Redki przygotowały wzruszający program artystyczny. Była to miła okazja, aby w szczególnie sposób okazać swoim bliskim szacunek oraz podziękować za miłość, cierpliwość, troskę i wyrozumiałość. Występ małych aktorów wywołał u babć i dziadków ogromną radość i wzruszenie. Gromkimi brawami podziękowali oni swoim ukochanym wnukom za występy. Następnie dzieci obdarowały ukochanych dziadków własnoręcznie przygo-





towanymi upominkami. Po części artystycznej zaproszono wszystkich na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Było to spotkanie pełne uśmiechów, wzruszeń i radości. Wspaniała atmosfera przyczyniła się do umocnienia jeszcze większej więzi rodzinnej. Dzień Babci i Dziadka na długo pozostanie w pamięci, zarówno dziadków jak i dzieci.

26 lutego uczniowie naszej szkoły spotkali się z Panią Justyną Mazurek-Schramm z Fundacji Kultury Irlandzkiej, autorką „Przewodnika ilustrowanego Irlandia”, która w bardzo ciekawy sposób opowiedziała nam o charakterystycznych elementach kraju, zarówno w aspektach związanych z szeroko rozumianą kulturą jak i geografią, światem fauny i flory oraz kuchnią.

5 marca 2020 roku w siedzibie GOK w Krynicach odbyły się gminne elimi-



nacje kolejnej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Reprezentantami naszej szkoły byli Jakub Wojtasiuk i Jakub Szczepanik - uczniowie VI klasy. I miejsce zajął Jakub Szczepanik i tym samym będzie on reprezentował naszą gminę na szczeblu powiatowym w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Tomaszowie Lubelskim. Zwycięzcy gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!

W tym roku szkolnym nasze przedszkolaki przyłączyły się do Międzynarodowego Projektu Czytelniczego pt. "Magiczna Moc Bajek". Inicjatorem akcji jest pani Marta Redka, a jej głównym celem promowanie czytelnictwa wśród dzieci. Różnorodność zadań jakie stawiane są przed najmłodszymi odbiorcami pozwala na poruszenie wielu ważnych kwestii. W październiku, poznając historię Kopciuszka zrealizowaliśmy zadania pod hasłem "W naszych katach, każdy sam po sobie sprząta". Założenia promowały dobre nawyki, a także



szanowanie pracy innych. W listopadzie zdaniem przedszkolaków było poznanie cech prawdziwego przyjaciela – na podstawie bajki „Kubuś Puchatek”. Efektem tego było wspólne wykonanie pracy pt. "Kwiat przyjaźni". Grudzień przyniósł nam kolejne ważne zadania. Na pytanie "Czy inny znaczy gorszy?" uczniowie przedszkola potrafili odpowiedzieć bez wahania. Maluchy poznały piękną baśń pt "Brzydkie Kaczętko", dzięki której zrozumiały jak ważna jest akceptacja i tolerancja wobec drugiego człowieka. Po świątecznej



przerwie na naszych małych odkrywców czekało nie lada wyzwanie, musieli się zmierzyć z bardzo trudnym tematem - niepełnospraw-



nością. Jednak i tym razem świetnie przyswoiły poruszane zagadnienie, wspólnie wykonały kodeks, który przedstawiał sposoby pomocy osobom niepełnosprawnym. W kolejnym miesiącu przedszkolaki stawiały czoła kłamstwu i szukały odpowiedzi na pytanie "Czy warto kłamać?" Bez wątplenia bardzo pomocna okazała się tu bajka Pinokio, dzięki której zrozumiały, że warto mówić prawdę. Z zadań, które udało nam się zorganizować było zachęcenie rodziców do czytania dzieciom - nie tylko w domu, ale i w przedszkolu - pod hasłem "Najpiękniej czyta moja mama i mój tata". Dodatkowo zorganizowaliśmy zdalną akcję "Dzień Kolorowej skarpetki", do której przyłączyła się społeczność szkolna i lokalna. Dotychczasowe zadania były dla nas przede wszystkim świetną zabawą, która uczy i rozwija.

Justyna Stopa i Marta Redka, NSP Zwiartów
Fot. NSP Zwiartów



RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Każdy z nas ma wielki potencjał, różnorodne zdolności, talenty i zainteresowania, trzeba tylko chcieć je wykorzystać - tak twierdzą młodzi aktywiści z Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Krynicach. W grupie siła, więc razem możemy działać wiele

dobrego, możemy uczyć się demokracji, realizować swoje pomysły i pracować w grupie - deklaruje krynicka młodzież.

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej w Krynicach składa się z niesamowicie sympatycznych i pracowitych osób, które chcą się w tym numerze Wieści Krynickich pochwalić swoimi działaniami całorocznymi.

Samorząd, wybrany na rok szkolny

2019/ 20 stara się sprostać wymaganiom postawionym już na początku września. Kultuwyje utrwalone tradycje, jak również wprowadza innowacje i dobre nawyki wśród uczniów. Mając na uwadze dobro wspólne, chętnie zasięga informacji od opiekunów, nauczycieli i pani dyrektor. Uwierzcie! Potrafią "zrobić kawał dobrej roboty"...

ADOPCJA SERCA

„Nie ma prawdziwszej, wspanialszej radości na świecie od tej, gdy widzi się wielkie serce otwarte dla drugiego”

(Goethe)

Mapa Afryki jest pełna bolesnych ran. Wojny, niesprawiedliwa wymiana handlowa, zadłużenie, negatywne skutki globalizacji, niewolnictwo i podobne problemy powodują nędzę, sieroctwo, głód, cierpienie i przedwczesną śmierć ogromnej rzeszy dzieci. Głodujące dzieci i opuszczone sieroty czekają na naszą pomoc. Uczniowie z inicjatywy ojca misjonarza Józefa Barana, którego gościliśmy przed laty w naszej szkole, zadeklarowali chęć podjęcia „Adopcji Serca”, wyrażając tym samym pomoc biednym

w krajach misyjnych.

Nasza szkoła od 2010 roku uczestniczy w akcji adopcji na odległość, zwaną też Adopcją Miłości. Dotychczas otoczyliśmy opieką dwoje dzieci: Alexsię Murakugwizę i Charlesa Muchozi zamieszkujących w Rwandzie, którzy utracili swoich rodziców podczas wojny domowej. Dzięki kilkuletnim wpłatom mogliśmy wykształcić i usamodzielnic podopiecznych. Nawiązywaliśmy też z nimi kontakty listowne, wymienialiśmy się życzeniami i zdjęciami. Mamy nadzieję, że dzieci, którym pomogliśmy będą szczęśliwe. Ufamy, że to wsparcie pomoże w przezwyciężeniu problemu dużego analfabetyzmu w tym kraju, problemu nędzy i doprowadzi do szybszego rozwoju.

Jako samorząd jesteśmy dumni, że



mieszkając tak daleko mogliśmy uratować przynajmniej dwoje dzieci od nędzy i głodu. Czyż nie takich gestów potrzebuje dziś Trzeci Świat...?

Ponownie wystąpiliśmy do Pallo-tyńskiego Sekretariatu Misyjnego z prośbą o przyznanie nam kolejnego dziecka potrzebującego pomocy. Przed kilkoma dniami tj. 7 lutego staliśmy się adopcyjnymi rodzicami czteroletniej dziewczynki z Kamerunu Zaureny Ndengue Elang.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ

„Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.”

(Antoine de Saint-Exupéry - Mały Książe)

Inną ważną inicjatywą tego roku, była pomoc podopiecznym Domu Pomocy Społecznej w Zamościu, w którym przebywają kobiety niepełnosprawne intelektualnie. Fundusze na ten cel zgromadziliśmy dzięki akcji „Dzień Łasucha”, na której sprzedawaliśmy różne słodkości upieczone przez nas i naszych rodziców. Nie tylko koleżanki i koledzy zajadali się

pysznościami, ale również pomysł spodobał się mieszkańcom lokalnej społeczności i oni odwiedzili naszą szkołę i wsparli akcję. Odpowiadając na apel Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, które zajmują się prowadzeniem Domu Pomocy Społecznej, zakupiliśmy wiele kilogramów żywności tj. owoców, cukru, makaronu, środków czystości, jak również sprzęt AGD: suszarki do włosów, żelazka. Jednak na tym, nie poprzestaliśmy. Nasze wrażliwe serca nie pozostały obojętne - bo przecież zbliżała się gwiazdka, każdy chciał złożyć coś jeszcze od siebie. Szybko zebrała się „góra” różnych najpotrzebniejszych darów. Dzięki pomocy Pana Wójta zebrane artykuły mogliśmy zawieźć do Domu Pomocy

na ulicę Żdanowską w Zamościu. Tam spotkaliśmy się z siostrami i podopiecznymi, poznaliśmy warunki socjalne i trudności, z jakimi muszą się zmierzyć niepełnosprawne kobiety. Była to naprawdę wspaniała lekcja altruizmu i innego patrzenia na świat- bez telefonów i gier komputerowych. Mogliśmy docenić, czym jest zdrowie i szczęście rodzinne. Dając innym, stałem się uboższy czy bogatszy...?



„ŚWIATEŁKO DLA ORLĄT”



Spółeczność szkolna swoją wdzięczność za niepodległość naszej Ojczyzny okazała, włączając się raz kolejny w akcję Ministerstwa Edukacji Naro-

dowej „Szkoła pamięta”. Pamiętaliśmy o pomnikach i mogiłach poległych żołnierzy rozsianych na terenie naszej gminy. W szkole przystąpiliśmy także do zbiórki zniczy, które zapłonęły na polskim Cmentarzu Obrońców Lwowa na Ukrainie zwanym popularnie Cmentarzem Orłąt. W dniu 28 października odbyło się uroczyste przekazanie 200 szt. zniczy na ręce pani Joanny Kowalczyk dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Suścu. Poprzez podjętą akcję „Światelko dla



Orłąt” mogliśmy przekonać się, jak ważna jest pamięć o historii naszego narodu i ich bohaterach. Dzięki zaangażowaniu „światelko pamięci” zapłonęło „...tam gdzie lwowskie śpią Orłęta...”

„GÓRA GROSZA”

„Cieszymy się, że jesteśmy (...) i razem tworzymy empatyczną społeczność!”

(List do dzieci, młodzieży i nauczycieli, „Góra Grosza”)

Strzałem w dziesiątkę okazała się również akcja przeprowadzona w naszej szkole „Góra Grosza” organizowana już po raz dwudziesty przez Towarzystwo Nasz Dom w Warszawie. Celem akcji jest zebranie funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie takich programów, które pozwolą dzieciom wrócić do domu bądź tworzenia takich miejsc, które będą w miarę swoich możliwości zbliżone do domu rodzinnego. Do zbiórki przystąpiliśmy w listopadzie. Każda klasa rywalizowała o zdobycie jak największej kwoty w swojej skarbonce. Po podsumowaniu i spisaniu protokołu okazało się, że zwycięzcami zostali uczniowie z klasy I, następnie z klasy VI, a trzecie miejsce zajęła klasa III. Razem zebraliśmy 680,96zł. Komitet organizacyjny z dumą sortował i pakował wielką „góre grosza” zgodnie z otrzymaną instrukcją i przekazał przesyłkę Towarzystwu Nasz Dom. Przekonaliśmy się, że grosik może wiele! Pamiętajmy także o naszych sa-

motnych seniorach, których staramy się odwiedzić przed świętami niosąc im dobre słowo, życzenia i upominki. Spozreśliśmy, jak niewiele trzeba by i oni poczuli się docenieni i potrzebni. Chętnie zapraszali nas do swoich domów i ze łzą w oku dzielili się refleksjami.

Oprócz wymienionych akcji Samorząd Szkolny od wielu lat zbiera plastikowe nakrętki, które przekazuje do Hospicjum Santa Gala w Łabuńkach Pierwszych lub Natalce z Komarowa. Dziewczynka urodziła się bez prawej ręki i kości ramiennej i potrzeba jej co kilka lat nowej protezy ręki. Wspieramy także Towarzystwo Artystów malarzy, których prace malowane są ustami lub nogami. Rozprowadzając kartki świąteczne, kalendarze lub pomoce dydaktyczne wśród uczniów, wpływamy zebrane fundusze na konto osób niepełnosprawnych.

Samorząd Szkolny to nie tylko akcje charytatywne, to również czas na zabawę, sport, wycieczki i naukę. Organizujemy i bawimy się podczas zabaw z okazji różnych świąt: Dnia Chłopaka, Andrzejek, Zabawy Karnawałowej. Dzięki współpracy całej społeczności szkolnej możemy się lepiej poznać, zawrzeć nowe przyjaźnie, a nawet i coś więcej...?

Dopiero minęło pierwsze półrocze, a tyle działań i pracy za nami. Nauczyliśmy się komunikowania, gospodarowania finansami, a przede

wszystkim umiemy zauważać drugiego człowieka. Choć we wrześniu mieliśmy pewne obawy, że nie potrafiemy bez starszych kolegów z gimnazjum, to teraz możemy stwierdzić z całą stanowczością, że w grupie siła i możemy naprawdę wiele!

A dla nauczycieli i rodziców -serce rośnie i duma rozpieiera, że mamy w szkole takie wspaniałe dzieciaki!

Tekst i foto - Samorząd Uczniowski SP Krynice pod kierunkiem opiekuna Zbigniewa Perduna



To Twoja i moja historia...

Jury Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego "To Twoja i moja historia...", organizowanego przez Szkołę Podstawową w Krynicach, ogłosiło swój werdykt....

Uroczyste podsumowanie zmagania literackich, poetyckich, fotograficznych i plastycznych, zgodnie z tradycją, odbyło się podczas Święta Patrona Szkoły - Batalionów Chłopskich - 2 lutego 2020 roku.

Tegoroczna edycja konkursu jest już piątą jego odsłoną. Każdego roku odkrywanie historii dotyczyło innego aspektu przeszłości. Po tematyce związanej z rodzinnymi pamiątkami, samotnymi mogiłami w najbliższej okolicy - przyszedł czas na opowieści o niezwykłych kobietach żyjących w czasie wojennej zawieruchy - matki, żony, córki żołnierzy i partyzantów. To ich oczyma starali się spojrzeć na wojenne wydarzenia uczestnicy konkursu. I trzeba przyznać, że zrobili to w sposób znakomity.

Członkowie komisji konkursowej z rozrzewnieniem przyznali, że zarówno prace plastyczne, fotograficzne, jak i literackie wywoływały niezwykle emocje i wzruszenie. Jednak największe wrażenie zrobiła propozycja literacka uczennicy szkoły w Suścu- Julii Malec. Julia napisała pracę o pułkowniku Janie Leonowiczu- pseudonim „Burta”. Dzięki opracowaniu uczennicy poznaliśmy wiele szczegółów z życia pułkownika. Te niezwykle informacje o działalności „Burty” przekazała jego córka, która udzieliła wywiadu autorce nagrodzonej pracy.

Julia Malec otrzymała za tę pracę nagrodę specjalną w kategorii uczniów klas VII - VIII. W tej samej grupie autorów, również za prace literackie, pierwszą nagrodę odebrała Rozalia Wojtowicz ze SP 2 w Tomaszowie Lubelskim, drugą Natalia Aniela Kukułowicz ze SP w Krynicach, a trzecią Mateusz Krawczyk ze SP w Łaszczówce. Jury przyznało też pięć wyróżnień, które

otrzymali następujący uczniowie: Zofia Łapczyńska (SP 3 w Tomaszowie Lubelskim), Karolina Kobielarz (SP w Łaszczówce), Patrycja Pizun (SP w Lubyczy Królewskiej) oraz Zuzanna Gałań i Bartosz Semczuk (SP w Krynicach).

Za utwory poetyckie, przygotowane przez siódmo- i ósmoklasistów, pierwsza nagroda trafiła do Julii Kuryło ze SP 2 w Tomaszowie Lubelskim, druga do Magdaleny Sagan ze SP w Lubyczy Królewskiej, a trzecia do Miłosza Dobrowolskiego reprezentującego SP w Telatynie. Jedyne w tej kategorii wyróżnienie przypadło Aleksandrze Turczanik ze SP w Lubyczy Królewskiej.

Najciekawszą pracę fotograficzną przygotowała Martyna Więclawek ze SP 3 w Tomaszowie Lubelskim, a nagrody za propozycje plastyczne odebrały: pierwszą Aleksandra Bartnicka ze SP w Łaszczówce, zaś drugą Marta Mazur ze SP w Telatynie. Spośród autorów z klas IV - VI nagrodę specjalną za pracę literacką otrzymała Zuzanna Piwko – uczennica SP w Krynicach. Poza tym na pierwszą nagrodę zasłużyła Aleksandra Hawryluk ze SP 3 w Tomaszowie Lubelskim, na drugą Katarzyna Nadwodnik ze SP 2 także w Tomaszowie Lubelskim, a na trzecią, jej szkolna koleżanka, Katarzyna Kobiółka. Na liście wyróżnionych są: Magdalena Puźniak, także ze SP 2 w Tomaszowie Lubelskim, Martyna Neć z tomaszowskiej "trójki" i reprezentujący gospodarzy konkursu Michał Skrzyński.

Za prace fotograficzne jurorzy przyznali dwie pierwsze nagrody- dla Izabeli Góry i Aleksandry Ozdoby ze SP 3 w Tomaszowie Lubelskim oraz



drugą dla Wiktorii Rarot ze SP w Krynicach.

Na kolejne cztery nagrody, w tym jedną specjalną, i dwa wyróżnienia zasłużyli autorzy prac plastycznych. Nagroda specjalna trafiła do Leny Kulczyńskiej ze SP 3 w Tomaszowie Lubelskim, pierwszą nagrodę odebrała Hanna Bobko ze SP w Łaszczówce, drugą Jagoda Kunicka ze SP w Krynicach, a trzecią Zuzanna Tychlowiec z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Michalowie. Po odbiór wyróżnień zgłosili się: Hubert Kornacki ze SP w Łaszczówce i Julia Portka ze SP 3 w Tomaszowie Lubelskim.

Propozycje uczestników tegorocznego konkursu oceniały: dyrektor SP Krynice Agata Baj - nauczyciel języka polskiego oraz Anna Parfin- nauczyciel języka polskiego i historii, Alina Perdun - nauczyciel języka polskiego i historii, Alina Wiśniewska- nauczyciel historii i plastyki.

V edycja konkursu była dla jego organizatorów wyjątkowa. Honorowym patronatem objął przedsięwzięcie po raz kolejny Pan Jacek Wiśniewski – Wójt Gminy Krynice. Jednak wielkim zaszczytem i docenieniem wagi konkursu i jego tematyki był Honorowy Patronat Pana Tomasza Zielińskiego – Posła na Sejm RP. Pan Poseł w uzasadnieniu swojej decyzji napisał: „Kultywowanie pamięci o najważniejszych dla Naszego kraju wydarzeniach historycznych jest



elementem niezwykle ważnym w wychowaniu kolejnych pokoleń dzieci i młodzieży. Nie pozwoli zapomnieć młodym ludziom o dawnych bohaterach oraz bardzo ważnych dla Polski wydarzeniach. Gratuluję podjęcia szlachetnej inicjatywy zorganizowania i kontynuowania Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego „To Twoja i moja historia. Zachowanie takie jak Państwa Szkoły świadczy o patriotycznej postawie lokalnej społeczności...”

W imieniu Pana Posła Tomasza Zieliń-

skiego nagrody przez niego ufundowane wręczyła Pani Anna Romanowicz - Łagowska - Dyrektor Biura Poselskiego. Uczniom gratulowali także Pan Jacek Wiśniewski - Wójt Gminy Krynice, który również był fundatorem nagród, oraz Pan Sławomir Zawisłak - Poseł na Sejm RP. Pan Poseł Sławomir Zawisłak ufundował nagrody dla nauczycieli, pod których troskliwym okiem pracowali uczniowie uczestniczący w konkursie.

W trakcie wręczenia nauczycielom

upominków, dyrektor szkoły dziękowała opiekunom za pasję, z jaką towarzyszyli swoim uczniom w odkrywaniu historii.

Organizatorzy podkreślają, że bez wątplenia będą kolejne edycje konkursu. Chcą bowiem wychowywać swoich uczniów w poczuciu związku z historią Polski i historią najbliższej okolicy. Chcą wraz z dziećmi i młodzieżą upamiętniać ludzi i wydarzenia, bo to przecież nasza wspólna- Twoja i moja- historia...

Agata Baj, SP Krynice/ias24.eu

„O OSOBACH Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ”

Czym jest niepełnosprawność, jakie są jej rodzaje i przyczyny albo jak skutecznie reagować na dyskryminację? Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy warsztatów, które w ramach ogólnopolskiej akcji „O osobach niepełnosprawnych” odbyły się w Bibliotece Publicznej Gminy Krynice. Nasza placówka jako jedna ze 100 w kraju, włączyła się w kampanię, propagującą wiedzę na temat niepełnosprawności.

Zajęcia dla grupy siódmoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Krynicach, która razem wychowawczynią Anetą Stanisławek odpowiedziała na nasze zaproszenie, poprowadziła Iwona Pełypyszyn ze Stowarzyszenia "W dobrej wierze" z Wolicy Brzozowej, zajmującego się wsparciem dla osób z niepełnosprawnościami.

Podczas spotkania uczniowie dowiedzieli się że osoby z niepełnosprawnościami to największa mniej-

szkość społeczna w Polsce i na świecie, a także poznali sylwetki znanych osób, które mimo swojej niepełnosprawności stały się ludźmi sukcesu. Ponadto dzięki warsztatom uświadomili sobie jak reagować na mowę nienawiści i dyskryminację, wykorzystując przy tym interaktywną książkę "O osobach z niepełnosprawnością". To pierwsza tego typu polska publikacja, która zachęca czytelnika do współtworzenia jej treści. Niepełnosprawność jest w niej pokazywana w różnych aspektach - dysfunkcji fizycznej, intelektualnej czy psychicznej, i zilustrowana przykładami znanych

postaci, na przykład filmowych.

Publikację i inne materiały edukacyjne biblioteka otrzymała z Fundacji Humanity in Action, która realizuje projekt pod hasłem "Przestrzeń działania" razem z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Marzena Gardiasz /ias.24.eu



INFORMACJE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY KRYNICE

GODZINY PRACY URZĘDU GMINY:

Poniedziałek - Piątek 7.30 –15.30

W SPRAWACH SKARG I WNIOSKÓW INTERESANTÓW PRZYJMUJĄ :

Wójt Gminy – Jacek Wiśniewski – we wtorki od 10.00 – 15.30

Sekretarz Gminy - Jadwiga Chwaleba i pracownicy Urzędu codziennie w godzinach urzędowania.

Przyjmowanie i załatwianie skarg i wniosków należy do zadań Referatu Organizacyjnego, Oświaty i Kultury – pracownika ds. ogólnie-organizacyjnych i oświaty – pokój nr 13 Sekretariat.

Przewodnicząca Rady Gminy - Bogumiła Dziubińska przyjmuje interesantów w każdy czwartek w godzinach od 9.00 do godziny 11.00.

Radca prawny – Aleksandra Kowalczyk - dyżur jest ustalany na każdy miesiąc zazwyczaj jest to 2 i 4 wtorek miesiąca od godz. 9.00 do 15.30, harmonogram dostępny pod numerem telefonu 84 663 02 25.

KWADRANS Z KSIĄŻKĄ

Pierwszy przysłowiowy „Kwadrans z książką” odbył się 29 stycznia bieżącego roku w gościnnej Filii Bibliotecznej w Hucie Dzierążyńskiej. Celem takich spotkań jest promowanie literatury i kultury



polskiej oraz światowej wśród lokalnej społeczności, jak również kształtowanie postaw czytelniczych.

To także okazja do popularyzacji czytelnictwa i po prostu – ciekawej lektury.

W miłej atmosferze, przy herbacie



i ciastku dwa razy w miesiącu pośród półek z książkami wywiązuje się spontaniczna dyskusja, podczas której uczestnicy rozmawiają o tym co czytają, jakie są ich nawyki, oczekiwania i zainteresowania czytelnicze. Grono naszych miłośników prowadzi ciekawe rozmowy o wydarzeniach kulturalnych, które polecają, albo tych, w których

chcieliby uczestniczyć. Nie brakuje również zwykłych rozmów o życiu i sprawach dnia codziennego.

Ciekawą inicjatywą są także niespodzianki literackie w formie krzyżówek i zagadek literackich. Każde spotkanie kończy się na wybraniu książki, która na kolejnym wieczorku będzie tematem dyskusji. Niestety z powodu koronawirusa na okres epidemii musieliśmy odwołać nasze spotkania czytelnicze. Będąc dobrej myśli, czekamy cierpliwie na następne, a naszych czytelników zachęcamy, by ten czas spędzali z dobrą książką.

Tekst i foto Anna Saputa, Filia Biblioteczna w Hucie Dzierążyńskiej



WALENTYNKI W BIBLIOTECE

Luty to miesiąc wyjątkowy, ponieważ 14 lutego obchodzimy Walentynki, czyli święto WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH.

Z tej okazji Filia Biblioteczna w Hucie Dzierążyńskiej przygotowała atrakcje dla swoich czytelników.

Cały dzień bibliotekę odwiedzali nasi



czytelnicy, którzy brali udział w zabawie walentynkowej. Każdy w tym dniu dostał miłą niespodziankę od bibliotekarki. Były to słodkie lizaki w kształcie serca oraz ręcznie ro-



bione bileciki z miłosnym cytatem.

Dzień w bibliotece rozpoczął się spotkaniem z uczniami z klasy II NSP w Hucie Dzierążyńskiej, którym towarzyszyła wychowawczyni - Ewa Szymańska.

Dzieci po rozwiązaniu krzyżówki walentynkowej zrobiły piękne kolorowe kartki, które były upominkiem dla wyjątkowych osób. Najpopularniejszą akcją cieszyła się przygo-



towana dla wszystkich czytelników "Randka w ciemno z książką".

Zasada randki jest prosta - czytelnik przychodzi i wypożycza książkę w ciemno - bez rekomendacji, bez czytania recenzji, może nawet z gatunku, po który nigdy nie sięgał. Książka - niespodzianka opakowana w papier nie zdradza się okładką, autorem czy tytułem. A potem... nasz czytelnik spędzi niezapomniany wieczór z książką albo stwierdzi, że to jednak nie to i spróbuje kolejny raz za rok...

Tekst i foto Anna Saputa, FB w Hucie Dzierążyńskiej

FERIE Z BIBLIOTEKĄ

Ferie zimowe to idealna pora, aby odpocząć od szkoły, poleniuchować oraz spędzić czas z książką.

Biblioteka Publiczna Gminy Krynice wspólnie z Filią w Hucie Dzierżyńskiej zorganizowały w dniach 20-22 stycznia 2020 r. zajęcia edukacyjne dla dzieci w ramach akcji „Ferie z biblioteką”. Tegoroczne zajęcia rozpoczęły się programem animacyjnym "Ferie z Kubusiem" przygotowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach. W trakcie zajęć były tańce, zagadki i zabawy z balonem. Atrakcją spotkania był Tygrysek i Kubuś Puchatek, z którym każdy mógł zrobić sobie zdjęcie. Nie zabrakło śmiechu

i dobrej zabawy. Kolejny dzień dzieci rozpoczęły od spotkania z policjantami. W bibliotece gościliśmy asp. Wioletę Myszczyńską oraz dzielnicowego asp. szt. Rafała Miszczyszyna z Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim. Policjanci omówili zasady bezpiecznego zachowania podczas ferii oraz przypomnieli o obowiązku noszenia odblasków po zmroku. Przestrzegli dzieci przed niebezpieczeństwami, jakie czyhają na nie podczas nawiązywania znajomości z obcymi osobami. Słodkim gościem tego dnia by również cukiernik - Pani Dorota Łoś. Z racji tego, że w okresie ferii swoje święto obchodzili BABCIE I DZIADKOWIE na tę okazję Pani Dorota upiekła pierniki, które dzieci ślicznie udekorowały i zapakowały. Dzieci pod okiem pań



bibliotekarek przygotowały również pomysłowe bukiety z kolorowego papieru. Ostatnie spotkanie w bibliotece upłynęło bardzo szybko wśród uśmiechu i dobrej zabawy. Tego dnia obchodzony był DZIEŃ DZIADKA, więc na naszych zajęciach nie mogło zabraknąć kolorowych kartek, które dzieci wykonywały dla swoich Jubilatów. Oprócz laurek dzieci robiły maski karnawałowe, rozwiązywały zagadki oraz krzyżówki. Oczywiście nie obyło się bez codziennych poczęstunków, które wzmacniały siły naszych feriiowych zmagaczy. Dziękujemy uczestnikom ferii bibliotecznych i osobom, które w tych dniach służyły nam pomocą

Anna Saputa – FB w Hucie Dzierżyńskiej



PRZEDNÓWKOWE INSPIRACJE Z ZAZIÓŁKA

W tym wydaniu zamieszczamy nieznaną a smaczną pomysł na przepisy Ewy Garniec z poleńskiego „Zaziółka”. Zachęcamy do kulinarnych eksperymentów na bazie regionalnej.

Na przednówku często brakuje nam witamin i tęsknimy za smakami nowalijek. Lecz zanim one urosną w przydomowych ogródkach możemy uzupełnić dietę pierwszymi ziółkami wiosny.

Na początek, by oswoić się z zielonym - proponuję kiełki. Kiełkować można na

talerzu wyłożonym ligniną, watą a nawet kilkoma warstwami papieru kuchennego, można na specjalnych tackach a większe nasiona nawet w słoiku bez podłoża. Kiełkować można nie tylko rzeżuchę, ale i rzodkiewkę, gorczycę, pora, cebulę, brokuły, lucernę, a z większych nasion proponuję wrzucić do słoika nasiona strączków i na przykład, słonecznik. Kiełkować można cały rok, ale kiełkować wiosną trzeba :)

NA WIELKANOC łatwy przepis z kiełkami rzeżuchy:



FASZEROWANE JAJKA.

Składniki:

- jajka,
- dużo wyrosniętej już rzeżuchy

(korzonki obcięte),
- majonez,
- pieprz czarny i sól,
- sok z cytryny.

Jajka włożyć do zimnej wody i zagotować. Gdy woda zawrze, garnek zdjąć z ognia i przykryć pokrywką na 10 minut (średnio duże jajka, przy drobnych należy skrócić czas).

Ostrożnie obrać i bardzo ostrym, mokrym nożem przeciąć wzdłuż. Delikatnie wybrać żółtka. Posiekać rzeżuchę i mieszać z żółtkami, rozprowadzić majonezem i doprawić solidnie pieprzem. Ułożyć wydrążone białka na półmisku, masę żółtkową wstrzykiwać do białek „z górką”. (Zamiast rękawa cukierniczego można użyć woreczka foliowego z odciętym rożkiem.)

Faszerowane jajka polać sokiem z cytryny i każde udekorować odrobiną rzeżuchy.

Warianty: do masy można dodać odrobinę drobno posiekanej wędzonej śliwki lub użyć wędzonej soli albo wędzonej papryki.

PO WIELKANOCY proponuję spacer po własnym trawniku lub sadzie. Znajdziesz tam pyszne rośliny bogate w mikroelementy, witaminy i przede wszystkim w smak!

Jedno z pierwszych ziół pojawiających się po zimie to bluszcz kurdybanek - niewielka płożąca się roślina o charakterystycznych karbowanych listkach, kwitnie na fioletowo, a jej liście ciemnieją, gdy bluszcz ma duży dostęp do słońca. Zanim Królowa Bona wraz z włoszczyzną sprowadziła do nas zieloną pietruszkę, bluszcz kurdybanek był najpopularniejszym ziołem przyprawowym na ziemiach polskich. Ma lekko gorzkawy, mocno ziołowy smak, nadaje się do omletów, zup (kartoflanka!), sałatek, a także do naparów. Oprócz niepowtarzalnego aromatu, bluszcz wspomaga oczyszczanie i odtruwanie wątroby, pobudza przemianę materii i reguluje wypróżnienia, dlatego „herbatkę” bluszczową można popijać codziennie bo działa wzmacniająco po zimowym osłabieniu. Bluszcz praktycznie traci swoje właściwości podczas suszenia.

Rzadziej wychodzimy na zakupy dlatego przyjemnie jest przygotować ciekawą potrawę z tego, co mamy w spiżarni:



PASTA ZE SŁONECZNIKA Z BLUSZCZYKIEM KURDYBANKIEM.

Składniki:

- szklanka ziaren słonecznika (obłuskanego),
- garść liści (ziela) kurdybanek,
- ząbek czosnku,
- oliwa lub olej lniany,
- domowy ocet jabłkowy (lub sok z cytryny),
- sól i pieprz.

Słonecznik zalać gorącą wodą. Odstawić na całą noc. Następnego dnia odcedzić i zblendować wszystkie składniki, doprawić do smaku.

Warianty: słonecznik można ukusić – zalać taką samą zalewą, jak do kiszenia ogórków i odstawić w ciepłe miejsce na dwa tygodnie. By proces przyspieszyć, można dodać łyżeczkę wody z ukiszonych już ogórków.

Wraz z kwietniowym słońcem wychodzi spod ziemi podagrycznik pospolity, popularny chwast z rodziny selerowatych. Wczesną wiosną podagrycznik jest jeszcze mały, pierzaste listki, które przed rozwinięciem się przypominają kurcze stopki często ma czerwone łodyżki. Dawniej leczono nim dnę mocznową, teraz wiemy, że wspomaga leczenie rwy kulszowej i chorób reumatycznych. Podagrycznik reguluje przemianę materii, oczyszcza wątrobę i działa wspomagająco podczas leczenia kamieni nerkowych. Spróbuj jednej łodygi z małego listka, jak smakuje? Marchwią? Pietruchą?



A może selerem? Młody podagrycznik kryje w sobie wiele smaków bulionowych, lecz gdy dorośnie robi się łykowaty i niesmaczny. Warto wcześniej przejść się wokół domu i poszukać tego zia, bo kwiecień plecień poprzezplata wianki z bluszczem i ulewę jak z cebra.

Na deszczowe dni polecam zaś:

ZUPĘ Z PODAGRYCZNIKA

- świąteczny olej rzepakowy
- cebula
- 2 listki laurowe, 6 kulek zia angielskiego, szczypta kurkumy suszonej,
- 2 ząbki czosnku,
- dowolne, jakie jeszcze nam zostały po zimie warzywa korzeniowe – marchew, pietruszka, seler, ziemniaki,
- posiekane łodyżki i młode listki podagrycznika,
- sól i pieprz, domowy ocet do smaku.

Na tłuszczu zeszklić posiekaną cebulę, dodać kurkumę, liście laurowe i ziele angielskie (można je lekko rozgnieść). Po chwili wrzucić rozgnieciony czosnek i posiekane w kostkę warzywa, można dodać wszystkich albo tylko jednego z nich. Podsmażyc chwilę a potem zalać wodą i doprowadzić do wrzenia. Do gotującego się już chwilę wywaru wrzucić posiekane łodygi podagrycznika i całość gotować jeszcze dwa kwadransy. Doprawić do smaku, podawać posypane siekanymi łodyżkami.

Wariant: przed dodaniem warzyw można wrzucić trzy łyżki czerwonej soczewicy i wędzoną śliwkę. To podbije smak umami w naszej postnej zupie oraz doda jej gęstości – tak zwanej „treści”.

Te dwa przepisy można zamienić, robiąc pastę z podagrycznikiem i zupę (najlepiej ziemniaczaną) z bluszczem.

Zaziółek życzy smacznego!

KRZYŻÓWKA Z ERNESTEM

Hasło główne oraz optymalnie hasła dodatkowe można nadsyłać drogą elektroniczną do końca czerwca b.r. na adres mailowy:

gok_krynice@poczta.onet.pl

lub pocztą tradycyjną na adres GOK Krynice 1, 22-610 Krynice.

Rozwiązaniem krzyżówki styczniowej była fraszka J. Sztautyngera: „Pani jak koperta a w kopercie oferta”. Wśród wszystkich zgłoszeń wylosowane zostały dwie nagrody rzeczowe o łącznej wartości 100 zł. Wszystkie hasła i fraszkę przysłała p. Barbara Oryszczak, zaś nagroda za samą fraszkę – rozwiązanie wędruje do p. Katarzyny Oryszczak.

Gratulujemy! Nagrody cierpliwie poczekały w GOK w Krynicach. Zwycięzcy prosimy o kontakt mailowy.

POZIOMO:

1. ... geometryczna; sylwetka.
8. Holenderski malarz.
9. Mineral- złocistożółta odmiana kwarcu.
10. Muzyk w kościele.
11. Symbol pierwiastka chem. I.a.78
12. Wyspa na Oceanie Atlantyckim.
14. Siły zbrojne.
17. Symbol pierwiastka chem. I.a.41
19. Siedzą na niej kibice.
20. Najtwardszy minerał.
21. Cecha dobrego ucznia.

PIONOWO:

1. Miododajna roślina.
2. Prawy dopływ Bzury.
3. Imię Schwarzeneggera.
4. Człowiek, który opuścił ojczyznę.
5. Czarna jarzębina – dieta odchudzająca.



6. Wymuszona przez fale zmiana kursu.
7. Makieta, imitacja.
11. Na plecach ucznia i taternika.
13. W nim notatki.
15. Czerwony kamień szlachetny - odmiana korundu.
16. Mały Ignacy.
18. Nad okiem – bywają krzaczaste.
20. Rozpoczyna i kończy grę.

1			2		3	■	4	■	5	■	6	■	7
	■	■		■	8		■				2	■	
9			■			■		■		■			
	■	■		■	10								■
	■	11		■		■		■		■	■	■	
12				13	■			■	14	15		16	
	■		■		■	■	17	18	■		■	■	■
■	■		■		■	■	19		■	9			
20		■					■		■		■		■
	■		■	■	■	■	21						

RÓŻA

Różo o smukłej talii
 Jesteś jesieni ozdobą
 Urodę twą widzę i wypowiadam
 Patrząc na dwie błyszczące krople rosy
 Jakbym w oczy patrzył
 Zauroczył mnie aksamit płatków
 Żółtych delikatnych i pachnących
 Wzdłuż krawędzi lekko czerwonych
 Jak rysunek ust
 Zieleń listków – twą suknią
 Po której sływa deszcz
 Gasząc twe pragnienie
 Niech cię nie smuci obawa
 Że się za chwil kilka płatki gubić będą
 Bo oprócz zewnętrznego
 Wewnętrzne - zdobi ciebie piękno

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

„Jubiler”, szlifuje kamienie na Ziemi.

Ernest Turowski